

oli, demony

Lubie diory na mojej bluzie odbijają się neony
na moim t-shircie namalowane demony
łysa bania, gdy wstaje to jeszcze porobiony
nie zaufam żadnej suce nigdy
diory na mojej bluzie odbijają się neony
na moim t-shircie namalowane demony
łysa bani,a gdy wstaje to jeszcze porobiony
nie zaufam żadnej suce nigdy

Łysa bania – czerwone oczy – to jedyne o czym marzę
Kiedyś na rękach blizny, teraz same tatuaże
Rozmyślam nad mym życiem, pijac drina sam przy barze
Przechodząc przez ulice widze same nowe twarze

I stary nie zpaomniałem, kto mym bratem był do końca
Z nimi mogłe się napic i czasme spalić jointa
Bo braci si enie traci – to spraw jest prosta
Tutaj się wychowałem i tutaj, chcę stary, zostać

Lubie diory na mojej bluzie odbijają się neony
na moim t-shircie namalowane demony
łysa bania, gdy wstaje to jeszcze porobiony
nie zaufam żadnej suce nigdy
diory na mojej bluzie odbijają się neony
na moim t-shircie namalowane demony
łysa bani,a gdy wstaje to jeszcze porobiony
nie zaufam żadnej suce nigdy